

**Marcin Rojek**

Uniwersytet Łódzki

## Uczeń i nauczyciel w neoliberalnej teorii i praktyce edukacyjnej

### Wprowadzenie

Prawidłowością wszystkich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych jest, iż następują one wcześniej i zachodzą szybciej niż zmiany w świadomości i osobowościach osób, które tych zmian doświadczają. Jest to psychologiczne zrozumiałe, ponieważ każda nowa sytuacja i każde nowe warunki wymagają zmiany w sposobach reagowania na nie i są wyzwaniem dla uczenia się nowych zachowań i nabywania nowej wiedzy. Po roku 1989, wobec tego wyzwania zostali postawieni polscy uczniowie i nauczyciele. Jak zauważają badacze procesów edukacyjnych<sup>1</sup>, wtedy zapoczątkowane

---

<sup>1</sup> Zob. Cz. Banach, *Kierunki i metody modernizacji edukacji nauczycielskiej*, „Kultura i Edukacja”, 2001 nr 1.; *idem*, *Edukacja nauczycielska – wobec wyzwań transformacji systemowej i reformy edukacji* [w:] A. Siemak-Tylikowska, H. Kwiatkowska, S.M. Kwiatkowski [red.], *Edukacja nauczycielska w perspektywie wymagań zmieniającego się świata*, 1998, Warszawa. *idem*, *Edukacja nauczycielska – stan i perspektywy*, „Kultura i Edukacja”, 1996 nr 3. K. Denek, *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli w okresie przemian*, „Kultura i Edukacja”, 1993 nr 3. H-G Fleck, *W poszukiwaniu polskiego liberalizmu. O niepowodzeniach realnie istniejącego neoliberalizmu, jego przyczynach i skutkach*, przeł. J. Obsada, 1996, Warszawa. S. Futyma, *Wolnego rynku implikacje dla edukacji*, 2002, Toruń-Poznań. S. Korczyński, *Nauczyciel epoki przemian*, 2004, Opole. H. Kwiatkowska, T. Lewowicki, [red.], *Społeczno-kulturowe konteksty edukacji nauczycieli i pedagogów*, 2003, Warszawa. A. Męczkowska-Christiansen, *Neoliberalizm i edukacja ku neodpowiedzialności*, [w:] M. Szczepska-Pustkowska, M. Lewartowska-Zychowicz, A. Kożyczkowska [red.] *Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy*, 2010, Toruń. E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, 2010, Kraków. *eadem*, *Nauczyciel wobec wartości wychowawczych w perspektywie kultury neoliberalnej – problem na pograniczu pedeutologii i ekonomii* [w:] M. Dziemianowicz, B. D. Gołębiński, R. Kwaśnica [red.], *Przetrwanie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław. T. Szkudlarek, *Ekonomia i moralność: przemieszczenie dyskursu edukacyjnego*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, 2001, numer specjalny.

przemiany mają charakter neoliberalny, a kultura neoliberalna zdaje się wyznaczać nowy obszar badawczy dla pedagogiki. Obszar ten jest bardzo szeroki, a neoliberalna logika myślenia i działania wniknęła w każdy obszar funkcjonowania człowieka, a tym samym w przebieg procesów edukacyjnych.

Problem polega jednak na tym, że neoliberalizm i edukacja to dwie rzeczywistości powstałe na gruncie wzajemnie wykluczających się założeń. Teoria neoliberalizmu zakłada, że człowiek już od dzieciństwa jest dojrzały, obdarzony całkowitą wolnością, sam wszystko wie najlepiej (np. jaka szkołę wybrać), a inni ludzie są dla niego konkurencją, z którą musi walczyć. W świetle neoliberalnych założeń każda jednostka bierze całkowitą odpowiedzialność za swoje czyny i życie oraz ponosi konsekwencje swoich działań. Jeżeli sobie nie radzi to sama jest temu winna i nie powinna oczekiwać od nikogo pomocy. Z kolei teoria edukacji zakłada, że człowiek jest z natury niedojrzały, rozwija się przez całe życie, dąży do doskonałości ze świadomością, że być może nigdy jej nie osiągnie. W procesie edukacji jednostka nigdy nie jest samotna, ponieważ zawsze może liczyć na wsparcie innych osób lub instytucji, w tym celu powołanych. Nie ma tu też miejsca na jakiegokolwiek konkurowanie, a podstawą edukacji jest współpraca, autentyczność, poczucie odpowiedzialności, zaufanie i empatia<sup>2</sup>. Ta ontologiczna sprzeczność zachodząca między neoliberalizmem a edukacją powoduje, iż ich wzajemne relacje i oddziaływania dostarczają w praktyce wiele napięć i na ogół niekorzystnych zjawisk, będących zagrożeniem dla pomyślnego przebiegu procesów edukacyjnych.

### **Neoliberalne uwarunkowania przebiegu procesów edukacyjnych**

Zdaniem Jane Hardy, profesor Uniwersytetu w Hertfordshire w Wielkiej Brytanii, specjalizującej się w badaniach nad postkomunistyczną transformacją gospodarek i społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej

„w procesach polskiej transformacji zawsze ważny był wymiar ideologiczny, zakładający wszczepienie szeregu idei i przekonań związanych z rynkiem. Pojęcia własności prywatnej bądź konkurowania o szczerze zasoby czy założenie, że jednostki motywowane są przez własny interes, przedstawiono w analizie neoliberalnej jako niepodważalne aksjomaty życia ekonomicznego. (...) Mimo, że klasa rządząca nie przyjęła strategii neoliberalnej w sposób świadomy czy spójny, przez cały czas musiała uzasadniać pewne idee przed samą sobą i zyskiwać dla nich szersze uznanie na zewnątrz. W ten sposób

---

<sup>2</sup> *Pedagogika*. Leksykon PWN, 2000, s. 54-55 i 274.

była w stanie pomniejszyć opory wobec restrukturyzacji – zarówno gospodarki jako całości, jak i pojedynczych miejsc pracy. Neoliberalne idee i dyskursy stały się czymś w rodzaju 'mitów uruchamiających', których zadanie polegało na stworzeniu złudnej jasności sytuacji, wyprodukowaniu przeświadczenia, że ten szczególny typ organizacji życia ekonomicznego i społecznego jest sam w sobie oczywisty. W przypadku transformacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza w Polsce, podstawowym 'mitem uruchamiającym' był rynek<sup>3</sup>.

Początkiem wprowadzania tego neoliberalnego „mit uruchamiający” w życie gospodarcze i pośrednio w życie społeczne Polski jest rok 1989, choć już w porozumieniach tzw. „okrągłego stołu” za podstawę nowego ładu przyjęto m.in. swobodne kształtowanie się struktury własnościowej, rozwój stosunków rynkowych i konkurencji oraz ograniczenie planowania centralnego do kształtowania polityki gospodarczej państwa za pomocą narzędzi ekonomicznych. Dokonała się zasadnicza zmiana ustrojowa, polegająca na przejściu od nakazowo-rozdziałczego modelu gospodarki do modelu wolnorynkowego. Zmiana ta zapoczątkowała dużo szerszy proces transformacji społeczno-gospodarczej, która dotknęła wszystkich wymiarów życia społeczeństwa i jednostek, w tym także wymiaru edukacyjnego.

Oddziaływanie neoliberalizmu na ład edukacyjny stawało się coraz silniejsze. Zdaniem Tomasza Szukdlarka

„zdominowanie edukacji przez dyskurs neoliberalnej ekonomii dokonuje się poprzez serię metonimicznych przemieszczeń nadbudowanych na „odkryciu” kulturowych i edukacyjnych uwarunkowań rozwoju gospodarczego. Tak „zhumanizowana” ekonomia wpisuje się w lukę po pedagogicznych definicjach celów edukacyjnych „zapomnianych” przez pedagogów zdezorientowanych współczesnym przesileniem kulturowym<sup>4</sup>”.

Natomiast Mirosław Szymański, analizując główne nurty współczesnych ideologii edukacyjnych zauważa, że neoliberalizm obok neokonserwatyizmu i nurtu radykalnego ma największy wpływ na współczesne myślenie o edukacji w tym na sposoby rozwiązywania problemów oświatowych. Jego zdaniem,

---

<sup>3</sup> J. Hardy, *Nowy polski kapitalizm*, tłum. A. Czarnačka, 2010, Warszawa, s. 87.

<sup>4</sup> T. Szukdlarek, *Ekonomia i moralność: przemieszanie dyskursu edukacyjnego*, „Te-  
raźniejszość – Człowiek – Edukacja”, 2001, numer specjalny, s. 168-169.

„neoliberalowie w jeszcze silniejszym stopniu niż ich liberalni poprzednicy wierzą, iż zady gospodarki rynkowej i wolnej konkurencji mogą mieć zbawienne znaczenie dla edukacji. Na potwierdzenie tego przekonania, chętnie przeciwstawiają – ich zdaniem – 'zdrowe' i efektywne szkolnictwo prywatne – choremu i nieefektywnemu szkolnictwu publicznemu. Walczą zatem o zniesienie wszelkich barier stwarzanych szkolnictwu prywatnemu oraz mechanizmów szczególnego wspomagania szkół publicznych, nie zważając na to, iż kształcą one młodzież i dzieci z biedniejszych rodzin i często trudniejszych środowisk, w których nie tak łatwo o dobre efekty działalności edukacyjnej. Zdaniem neoliberalów, wolność wyboru szkoły i kierunku kształcenia przez rodziców i ich dzieci stanowi wystarczająco skuteczny, a jednocześnie prosty i łatwy do wprowadzenia mechanizm kontroli efektywności pracy szkół i regulacji zasad ich funkcjonowania. (...) Jest to – według neoliberalów – najbardziej naturalny, społecznie uzasadniony i jednocześnie najszybszy sposób eliminowania słabych szkół. Zastępują je szkoły efektywne, kierowane przez skutecznie działających dyrektorów, umiających podjąć wyzwania rynkowe, szybko dostosowujące się do rzeczywistych potrzeb edukacyjnych uczniów, ich rodziców i społeczności lokalnej<sup>5</sup>”.

Codzienna edukacyjna praktyka, zdominowana przez neoliberalne zasady, zdaje się nie realizować jej pierwotnych założeń, a w wielu przypadkach jest ich zaprzeczeniem – zamiast równości pojawiają się nierówności (statusów ekonomicznych i dostępu do wiedzy), miejsce wolności zastępuje zniewolenie przez przymus konkurowania, a zamiast poprawy jakości, szkoły (także publiczne) za wszelką cenę walczą na wolnym rynku o dodatni wynik finansowy, od którego w znacznej mierze zależy los szkół – bowiem szkoły „nierentowne” zagrożone są likwidacją. Nie dziwi więc sytuacja, że neoliberalizm jako ideologia oraz kultura, której stanowi podłoże, stały się obiektem powszechnej krytyki w literaturze pedagogicznej i raczej próżno szukać głosów przemawiających w obronie neoliberalizmu w edukacji. Co więcej, problematyka neoliberalizmu (lub jego pojedynczych idei) we współczesnym naukowym dyskursie pedagogicznym zajmuje ważne miejsce, a nawet wydaje się być coraz bardziej dominująca, wypierając dotychczasowy punkt odniesienia jakim był postmodernizm.

---

<sup>5</sup> M. J. Szymański, *Studia i szkice z socjologii edukacji*, 2004, Warszawa, s. 76-77.

## **Edukacja w warunkach wolnego rynku**

Pierwszą pracą która w sposób dogłębny podejmuje problem relacji edukacji i neoliberalizmu jest książka Sławomira Futymy *Wolnego rynku implikacje dla edukacji* (2002). Autor opisuje w niej proces edukacji (jej przebieg, uwarunkowania, skutki, głównych jej aktorów, czyli nauczycieli i uczniów) w ramach wolnego rynku, czyli fundamentalnej dla neoliberalizmu zasady. Wolny rynek jest tu rozumiany nie jako partykularna ekonomiczna zasada, ale jako sposób myślenia i praktyka społeczna kształtująca jednostki. Racjonalność, według której funkcjonuje wolny rynek ma swoje źródło w procesie oddzielenia etosu idei rynku od ekonomii, a wolny rynek zdaje się nie interesować sytuacją wyrównania położenia zainteresowanych uczestnictwem w jego strukturze jednostek. Co więcej nierówne osiągnięcia uczniów, wykazana za pomocą obiektywnych testów, mają motywować tych słabszych do większego wysiłku intelektualnego, przy jednoczesnym założeniu, że przyczyna tych nierówności tkwi w uczniach, oni sami są im winni i sami też powinni się z nimi uporać. Podobna sytuacja występuje w przypadku nauczycieli, którzy są postrzegani jako świadczący edukacyjne usługi na wolnym rynku, który dyktuje koszty usług edukacyjnych w zależności od zapotrzebowania. Jest on narzędziem politycznym stawiającym nauczycieli w przestrzeni współczesnej kultury, która jest kulturą porządku handlowego, bez poczucia historii w świecie, którą zastąpiła mieszanka mętnych idei, co powoduje, że w świadomości nauczycieli dominujące miejsce zajmuje niepewność, a w obszarze edukacji wzrasta zamieszanie i nieufność. Podstawą postaw wolnorynkowych jest utylitaryzm i indywidualna, subiektywna racjonalność, natomiast etyka wolnego rynku odwołuje się do przekonywania i powszechnie uznawanych wartości czy consensusu, a gdy te okazują się nie skuteczne, odwołuje się do przymusu, oszustwa, mistyfikacji i przesunięć znaczeniowych<sup>6</sup>.

## **Kultura neoliberalna**

Powyższe prawidłowości tworzą określony ład społeczno-kulturowy, który Joanna Rutkowiak nazywa kulturą neoliberalną. Jej zdaniem możemy mówić o „neoliberalnym upolitycznieniu edukacji”, co prowadzi do zaniku duchowego wymiary życia ucznia i nauczyciela:

„Oddziaływanie neoliberalizmu na edukację, a być może nawet wchłanianie jej przez ten nurt, odczytuje jako – nasyconą określonymi merytorycznymi jakościami – linię upolitycznienia edukacji.

<sup>6</sup> S. Futyma, *Wolnego rynku implikacje dla edukacji*, 2002, Toruń-Poznań, s. 175-179.

Upolitycznienie to odczytuję jako wymiar gry interesów określonych ideologicznie, historycznie zmiennych grup, zawłaszczających obok innych dziedzin – także edukację, dla osiągnięcia swoich partykularnych celów. Kategorię tę pojmuję więc, jako podporządkowanie wychowania określonej merytorycznej wersji polityki z akcentem na czynienie wychowanków instrumentami realizacji odpowiedniej praktyki politycznej<sup>7</sup>.

Proces ten przejawia się w zatraceniu poczucia obywatelstwa, jako podstawy funkcjonowania ludzi we wspólnotach demokratycznych. Przyczynami tego są po pierwsze, systemowe osłabienie struktur demokratycznych, a po drugie, wywoływanie w ludziach aspołecznych zachowań, jak wszechobecna konkurencyjność oraz społecznie niesprawiedliwa i egoistyczna prywatyzacja. Autorka stawia też hipotezę, że edukacja została tak szeroko objęta wpływami neoliberalizmu, że w jej ramach realizowany jest edukacyjny program ekonomii korporacyjnej. Polega on na tym, że urynkowienie kształcenia prowadzi do unikania jasnego formułowania celów kształcenia, co ma zabezpieczyć przed dominacją w procesie kształcenia jakiegokolwiek ideologii. Jednak w praktyce prowadzi to do aksjologicznej pustki, która wypełniana jest „wartościami” nieedukacyjnymi, jak na przykład nieograniczona konsumpcja lub rywalizacja. W tej sytuacji, nauczyciele bardziej koncentrują się na tym, co opłaca się im i szkołom, w których pracują, a co niekoniecznie związane jest z realizacją wartości edukacyjnych. Urynkowienie kształcenia jest też równoznaczne z urynkowaniem i podaniem konkurencji treści i metod kształcenia oraz sposobów mierzenia jego wyników, wśród których dominują wystandaryzowane testy, sprawdzające wyposażenie uczniów w informacje, a nie w wiedzę i konstruujące „zero-jedynkową”, więc uproszczoną wizję rzeczywistości. Powoduje to, że nauczyciele i rodzice zaniedbują oddziaływania wychowawcze, prowadzące do wielowymiarowego rozwoju człowieka, co z kolei przyczynia się do kształtowania u młodzieży postaw i silnych potrzeb konsumenckich, a gdy te nie mogą być zaspokojone, pojawia się frustracja i osamotnienie. Autorka zwraca też uwagę na inne zagrożenie wynikające z funkcjonowania człowieka w kulturze neoliberalnej, a mianowicie na brak zewnętrzności wobec niej

---

<sup>7</sup> J. Rutkowiak J., *Jednostka w projekcji ponowoczesnej formuły duchowości a neoliberalne upolitycznienie edukacji* [w:] J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak [red.] *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, 2007, Lublin, s. 102.

„wszyscy jesteśmy osadzeni wewnątrz tego porządku, wciągnięci weń, podporządkowani jego mechanizmom, w czym uczestniczymy z poczuciem nieuchronności, zniewalania nas i faktycznej niemożności usytuowania się w innej rzeczywistości, ponieważ nie jest jasne, a nawet wątpliwe, czy taka istnieje<sup>89</sup>”.

Skoro wszyscy i wszystko jest elementem neoliberalnego ładu, to niemożliwe jest zewnętrzne usytuowanie się wobec niego, a tym samym zmiana kontekstu widzenia problemu, także poprzez zdystansowanie się, która jest warunkiem koniecznym dla jego kontestacji.

Nowy ład społeczny zmienił kontekst funkcjonowania nauczycieli, ale i uczniów, w tym właściwości ich uczenia się. J. Rutkowiak, podejmując problem uczenia się szkolnego, zdeterminowanego przez kontekst kultury neoliberalnej, przypisuje mu następujące cechy:

- instrumentalizacja – jest nastawieniem uczącego się podmiotu na przyswajanie tylko takiej wiedzy, która stanowi narzędzie do budowania własnej kariery; tym samym uczenie się przestaje stanowić autoteliczną wartość samą w sobie, nie jest motywowane pasją poznawczą, chęcią rozwoju lub zainteresowaniami, ale określonym interesem,
- polaryzacja – jest skutkiem pogłębiania się różnic w statusie ekonomicznym osób uczących się, a tym samym w dostępie do warunków sprzyjających uczeniu się; prowadzi to do nierówności szkolnych, ponieważ zamożność stwarza możliwość dostępu do doskonalszych instytucji edukacyjnych, oferujących indywidualne wspomaganie uczącego się, lepszą infrastrukturę i szerszy pakiet teoretycznych treści; natomiast bieda oznacza koncentrację na biologicznym przetrwaniu i zaniedbywanie sfery intelektualno-poznawczej,
- jednostronność (praktycyzacja) – oznacza koncentrację uczącej się jednostki na tym co bezpośrednio stosowalne, przydatne, korzystne i służące osiągnięciu materialnych celów, z pominięciem treści i umiejętności „niekarieralnych”; cecha ta wyraża się w dominacji umiejętności praktycznych względem wiedzy, co sprzyja ograniczeniu horyzontów myślowych i osłabieniu krytycznego myślenia,
- symplifikacja (infantylizacja) – przejawia się w tendencjach do upraszczania poznawanego świata, a nawet do dychotomizowania

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 105.

rzeczywistości; polega na stosowaniu potocznej argumentacji, wypowiedzianiu się w języku codzienności, używaniu zabawowych metod uczenia się, sceptycznym stosunku do wiedzy wysoce ogólnej, problematyzowania i kategoryzowania,

- pasywizacja – polegająca na nastawieniu uczących się na przyswajanie wiedzy prostej, fragmentarycznej, spopularyzowanej i sloganowej najmniejszym wysiłkiem, bez mobilizacji intelektualnej, co nie sprzyja rozwojowi osobistemu uczącego się<sup>9</sup>.

J. Rutkowiak konstatuje swój wywód na temat neoliberalizmu w sposób następujący:

„Nie idzie przy tym o jednostronne wyeksponowanie aspektu jego monetaryzowania się, lecz przede wszystkim o skutki w sferze ludzi – ulegających prymitywizacji, zatracających własną duchowość, wprawdzie obficie i coraz intensywniej wyposażanych w rzeczy-gadżety, często o wysokich parametrach technicznych, ale ubożających w zakresie możliwości uprawiania refleksji, rozumienia siebie i otoczenia, uwrażliwiania na sensy własnej egzystencji i rzeczywistości. Idzie więc, o podmioty, które zaniedbują własną refleksyjność oraz stawianie sobie pytania: co się z nami obecnie dzieje? (...) Ludzkie skutki współczesnych neoliberalnych przemian, demaskowane przez radykalnych krytyków, dają podstawy do obaw, czy nie zagraża nam osłabienie bądź nawet zatracenie człowieczeństwa. Przyjmijmy, że warto je ratować i podtrzymywać; takie hasła bliskie są etosowi pedagogów<sup>10</sup>”.

Tę pesymistyczną i niepokojącą dla pedagogów diagnozę obecnej sytuacji, w której znajduje się edukacja, nauczyciele i uczniowie, potwierdza dokonane przez Eugenię Potulicką zestawienie pedagogicznych kosztów neoliberalnych reform edukacyjnych. Autorka stawia tezę, że silne skoncentrowanie reform edukacyjnych na standardach, standaryzacji, testach, testowaniu i rozliczalności w celu mierzenia osiągnięć, planowania, dokumentowania i selekcji wyrządziło oświacie wiele szkód<sup>11</sup>. Standaryzowanie i standaryzacja miały z założenia przyczynić się do podniesienia jakości

---

<sup>9</sup> E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, 2010, Kraków, s. 165-166.

<sup>10</sup> J. Rutkowiak, (2007), *Jednostka w projekcje ponowoczesnej formuły duchowości a neoliberalne upolitycznienie edukacji* [w:] J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak [red.] *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, 2007, Lublin, s. 104.

<sup>11</sup> E. Potulicka, J. Rutkowiak, dz. cyt., s. 177-195.



kształcenia i być odpowiedzią na jego najważniejsze problemy. Jednakże w ich wyniku kształcenie zostało zredukowane do wąskich zoperacjonalizowanych zadań dydaktycznych, w których brak jest miejsca na dyskusję i krytyczne myślenie. Opracowywane one są bez uwzględniania dotychczasowego dorobku nauk pedagogicznych, w tym jakiegokolwiek teorii uczenia się, nie bierze się w nich też pod uwagę etapu rozwoju dzieci i młodzieży, uwarunkowań funkcjonowania szkoły i specyfiki poszczególnych przedmiotów. By sprostać standardom, nauczyciele rezygnują z ambitnych celów kształcenia i trudniejszych treści, natomiast koncentrują się na opanowywaniu przez uczniów podstawowych wiadomości, umiejętności i kompetencji w celu sprostania minimalnym standardom przy jak najmniejszym wysiłku. Jest to sytuacja, która nie sprzyja rozwojowi zarówno uczniów wybitnie zdolnych, jak i mających trudności z nauką oraz nie sprzyja pomysłnemu rozwojowi zawodowemu nauczycieli, ponieważ wywołuje ona „uciszanie profesjonalnych ekspertów”, pomijanie kwestii etycznych w edukacji oraz ogranicza demokratyczne zarządzanie szkolnictwem<sup>12</sup>.

Testy i testowanie to zdaniem E. Potulickiej druga z wyraźnie neoliberalnych tendencji w reformowaniu szkolnictwa, mająca na celu porównywanie osiągnięć uczniów. Testy z założenia miały być precyzyjną i rzetelną miarą wyników uczenia się i nauczania oraz przyczynić się do rozliczalności wydatkowania publicznych pieniędzy. Jednak nawet najbardziej profesjonalnie opracowane testy nie uwzględniają społecznych i kulturowych kontekstów funkcjonowania szkół, uczniów i nauczycieli, a tym samym ich problemów. Zbyt silna presja na rozliczalność i na osiągnięcia mierzone testami powoduje, że nauczyciele uczą „pod testy”, redukując tym samym zakres treści i obniżając poziom nauczania poprzez używanie komercyjnych materiałów i środków dydaktycznych, zamiast rzetelnego realizowania programu kształcenia. Nauczanie staje się przygotowaniem uczniów do „wstrzelenia się w klucz” odpowiedzi podczas testu, ogranicza zdolność percepcji dłuższych tekstów, które na testach nie występują oraz umiejętność konstruowania dłuższych wypowiedzi pisemnych. W takiej sytuacji uczniowie nie są w stanie dokonywać analitycznych opracowań, podejmować prace badawcze i rozwiązywać problemy. Co więcej, koszty wszechobecnego testowania ponoszą też nauczyciele przedmiotów nie podlegających testowaniu, są bowiem oni zmuszani do odstępowania od nauczania na wysokim poziomie swoich przedmiotów, żeby uczniowie mogli skupić się na uczeniu się przedmiotów podlegających testowaniu.

---

<sup>12</sup> Dz. cyt., s. 181-187.

Prowadzi to do presji uzyskiwania lepszych wyników w sposób wynaturzony i patologiczny. Testowanie osiągnięć uczniów przyczynia się też do deprecjacji zawodu nauczyciela, ponieważ podważa zaufanie do niego jako osoby i do jego profesjonalizmu, sprowadzając go do roli technika. W krajach, w których nauczyciele traktowani są jak profesjonaliści i mają wysoki status (np. Niemcy, Francja), wszelkie sankcje wobec nich postrzegane są jako niestosowne, natomiast w krajach, w których nie mają oni wysokiego statusu (np. Wielka Brytania i USA), ich pozycję definiuje rynek<sup>13</sup>.

Rozliczalność to trzecie, obok standaryzacji i testowania, zjawisko charakterystyczne dla edukacji funkcjonującej w kulturze neoliberalnej. System rozliczności został do edukacji przeniesiony wprost z gruntu fiskalnego i zawiera się w hasło „wartość za pieniądze”. Jest wyrazem neoliberalnego założenia, że edukacja jest ciężarem dla społeczeństwa i w związku z tym powinna być ze wszystkiego rozliczana, w celu zwiększenia swojej efektywności mierzonej stosunkiem nakładów do osiągniętych wyników kształcenia. Jego kluczowe elementy to opracowanie standardów, pomiar za ich pomocą osiągnięć uczniów, system planowania oraz system kar i nagród. System rozliczalności związany wcześniej z przemysłem, w edukacji stał się zjawiskiem nowym. Po raz pierwszy wprowadzony na szeroką skalę w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w połowie lat 90. ubiegłego wieku, bezkrytycznie zaadoptowany został przez inne kraje. Jednak już po kilku latach okazało się, że mechanizmy które dobrze działają w sferze fiskalnej, w obszarze edukacji nie zawsze się sprawdzają. Odczucie bycia rozliczanym „nie *fair*”, jest więc wśród nauczycieli i dyrektorów usprawiedliwione, ponieważ system rozliczalności, oparty na testach i standardach nie uwzględnia faktu, że osiągnięcia uczniów nie zależą tylko od jakości pracy poszczególnych szkół i nauczycieli, ale także od indywidualnych zdolności uczniów, ich kapitału społecznego i kulturowego, wpływu rodziny i grup rówieśniczych, czy nawet od otoczenia, a te czynniki nie są w wystandaryzowanych testach uwzględniane. Zatem dyrektorzy szkół, jako „publiczni przedsiębiorcy” w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników swojej działalności manipulują doborem uczniów, co powoduje ich selekcję i segregację, powiększając tym samym istniejącą już przepaść między młodzieżą uprzywilejowaną, a młodzieżą z niskim kapitałem społecznym.<sup>14</sup>

Stanowisko to koresponduje z poglądami na wpływ neoliberalizmu na edukację wyrażonymi przez Astrid Męczkowską-Christiansen, zdaniem

---

<sup>13</sup> Dz. cyt., s. 187-190.

<sup>14</sup> Dz. cyt., s. 190-198.

której neoliberalna kultura uczyniła z wiedzy szkolnej rodzaj „depozytu składanego w umyśle ucznia”, co powoduje wyalienowanie ucznia, utwierdza go w pozycji niezaangażowanego widza, przyjmującego neoliberalnie zdefiniowany obraz świata, niezdolnego do interwencji w rzeczywistość. Przejawia się to w promowaniu przez placówki oświatowe tzw. „samodzielnej pracy ucznia”, będącej zaprzeczeniem współdziałania, komunikacji i wzajemnej pomocy oraz w hierarchizacji osiągnięć uczniów powodującej selekcję edukacyjną, która jako naturalna nie wywołuje buntu uczniów przeciw społecznej niesprawiedliwości, nawet jeżeli sami padają jej ofiarą. Autorka stawia też hipotezę, że

„szkoła w ogóle przestaje stawiać sobie za cel „odsłanianie świata”, lecz jej wysiłki koncentrują się wyłącznie wokół wypełniania funkcji autoreprodukcyjnej i alokacyjnej, co – z praktycznego punktu widzenia – sprowadza się do praktyk „polecania i egzekwowania” wiadomości, mających z jednej strony znaczenie dla przetrwania szkoły jako instytucji „oświatowej”, z drugiej – do alokowania jednostek w określonych miejscach struktury społecznej funkcjonującej wobec neoliberalnego porządku<sup>15</sup>”.

Sytuacja taka oznacza oderwanie szkoły od sfery publicznej oraz wprowadzenie w obszar systemu oświaty reguł zarządzania i administrowania instytucją finansową. Działanie szkoły jako instytucji opiera się na głoszeniu hasel podmiotowości, wolności i praw uczniowskich, ale wyjętych z kontekstu wyznaczanego dotychczas przez odpowiedzialność, obowiązkowość i etyczność jako podstawę edukacji.

## **Podsumowanie**

Na podstawie powyższych rozważań sformułowanych na kanwie kilku wybranych stanowisk, należy skonstatować, że neoliberalizm jako ideologia i powstała w oparciu o jego założenia kultura stanowią dla edukacji nowy kontekst funkcjonowania, który redefiniuje dotychczasowe role uczniów i nauczycieli, pełnione przez nich w biegu ich życia. Stwarza ona nowe warunki pracy i funkcjonowania szkół, stanowi podstawę kształtowania polityki edukacyjnej, modyfikuje programy kształcenia, metody nauczania oraz właściwości uczenia się. Zmieniły się też założenia jakie nauczyciele przyjmują

---

<sup>15</sup> A. Męczkowska-Christiansen, *Neoliberalizm i edukacja ku nieodpowiedzialności*, [w:] M. Szczepka Pustkowska, M. Lewartowska-Zychowicz, A. Koźyczkowska [red.] *Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy*, 2010, Toruń, s. 88.

wobec uczniów i rozwoju zawodowego, uczniowie wobec nauczycieli i własnego uczenia się, politycy wobec systemu oświaty oraz placówki oświatowe wobec nadzorujących i prowadzących je organów.

### **Bibliografia:**

- Banach Cz., *Kierunki i metody modernizacji edukacji nauczycielskiej*, „Kultura i Edukacja” 2001, nr 1, s. 50-61.
- Banach Cz., *Edukacja nauczycielska – wobec wyzwań transformacji systemowej i reformy edukacji* [w:] *Edukacja nauczycielska w perspektywie wymagań zmieniającego się świata*, (red.) A. Siemak-Tylikowska, H. Kwiatkowska, S.M. Kwiatkowski, Warszawa 1998, s. 256-278.
- Banach Cz., *Edukacja nauczycielska – stan i perspektywy*, „Kultura i Edukacja” 1996, nr 3, s. 25-34.
- Denek K., *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli w okresie przemian*, „Kultura i Edukacja” 1993, nr 3, s. 35-51.
- Fleck H-G., *W poszukiwaniu polskiego liberalizmu. O niepowodzeniach realnie istniejącego neoliberalizmu, jego przyczynach i skutkach*, przeł. J. Obsada, Warszawa 1996.
- Futyma S., *Wolnego rynku implikacje dla edukacji*, Toruń-Poznań 2002.
- J. Hardy, *Nowy polski kapitalizm*, przeł. A. Czarnacka, Warszawa 2010.
- Korczyński S., *Nauczyciel epoki przemian*, Opole 2004.
- Kwiatkowska H., Lewowicki T. (red.), *Społeczno-kulturowe konteksty edukacji nauczycieli i pedagogów*, Warszawa 2003.
- Lewartowska-Zychowicz M., Koźyczkowska A. (red.), *Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy*, Toruń 2010.
- Męczkowska-Christiansen A., *Neoliberalizm i edukacja ku nieodpowiedzialności*, [w:] *Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy*, (red.) M. Szczepka-Pustkowska, M. Lewartowska-Zychowicz, A. Koźyczkowska, Toruń 2010, s. 79-95.
- Pedagogika*. Leksykon PWN, 2000.
- Potulicka E., Rutkowiak J., *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Kraków 2010.
- Rutkowiak J., *Jednostka w projekcje ponowoczesnej formuły duchowości a neoliberalne upolitycznienie edukacji* [w:] *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, (red.) J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak, Lublin 2007.
- Rutkowiak J., *Nauczyciel wobec wartości wychowawczych w perspektywie kultury neoliberalnej – problem na pograniczu pedeutologii i ekonomii* [w:] *Przetrwanie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania*, (red.) M. Dziemianowicz, B.D. Gołębiak, R. Kwaśnica, Wrocław 2005, s. 303-318.

- Rutkowiak J., *Nauczyciel wobec wartości wychowawczych w perspektywie kultury neoliberalnej. Problem na pograniczu pedagogii i ekonomii* [w:] *Przetrwanie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania*, (red.) M. Dziemianowicz, B.D. Gołębniak, R. Kwaśnica Wrocław 2005.
- Szkudlarek T., *Ekonomia i moralność: przemieszanie dyskursu edukacyjnego*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2001, numer specjalny, s. 165-191.
- Szymański J. M., *Studia i szkice z socjologii edukacji*, Warszawa 2004.
- 

### **Student and teacher in the neoliberal theory and practice**

One of the strong economic and social currents is neo-liberalism. It creates a strong cultural context (called “neoliberal culture”), triggers specific conditions for the functioning of societies and individuals and the course of educational processes, including the functioning of teachers and students. This article attempts to synthesize the neoliberal context of educational processes and the consequences for the educational practice.

**Keywords:** teacher, school-children, education, neoliberalism, school.

---

### **Uczeń i nauczyciel w neoliberalnej teorii i praktyce edukacyjnej**

Jednym z silnych nurtów ekonomiczno-społecznych jest współcześnie neoliberalizm. Tworzy on silny kulturowy kontekst (nazywany umownie „kulturą neoliberalną”), wywołuje określone warunki funkcjonowania społeczeństw i jednostek oraz przebiegu procesów edukacyjnych, w tym funkcjonowania nauczycieli i uczniów. Artykuł stanowi próbę syntetycznej prezentacji neoliberalnego kontekstu przebiegu procesów edukacyjnych i konsekwencji wpływu neoliberalizmu na praktykę edukacyjną.

**Słowa kluczowe:** nauczyciel, uczeń, edukacja, neoliberalizm, szkoła.

